

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

NOWINY RACIBORSKIE z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwunastomowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego sędziowania należności wszelki rachunek ustaje.

Odrzucenie wniosków gwarancyjnych.

We wtorek obradował sejm pruski w dalszym ciągu nad wnioskami centrowymi, domagającymi się zabezpieczenia wolności Kościoła i szkół wyznaniowych przy pomocy paragrafów gwarancyjnych w konstytucji. — Mówcy narodowych liberalów, wolnomyslnych, wolnonokonserwatyści i socjalistów oświadczyli się stanowczo przeciwko wnioskowi. Ponieważ także konserwatyści nie chcieli dopuścić do tego, aby w ten sposób w sejmie utworzyła się większość dla równego prawa wyborczego, przeto i oni oświadczyli się ostatecznie przeciwko wnioskom. W końcu wnioski centrowe zostały w drugiem czytaniu znaczna większością przeciw głosom centrowców. Polaków i posłów Kardorffia (dziki), Bredta i Arendta (wolnonokonserw.) odrzuceno.

Temsamem pogorszyły się znacznie szanse całej reformy wyborczej, bo trzecie czytanie, naznaczone na przyszły poniedziałek po poł. o godz. 2, bodaj będzie miało pomyślniejszy wynik, aniżeli drugie.

Już dziś kraża w gazetach pogłoski. Jakoby w razie odrzucenia przedłożenia wyborczego wiceprezes ministerów dr. Friedberg i minister dr. Drews zamierzali ustąpić. Gazety przeciwnie równemu prawu wyborczemu sadzą, iż rzad w ostatniej chwili zawaha się przed rozwiażaniem Izby i skonczy się na zmianie kilku ministrów. Sa to naturalnie tylko ciche życzenia przeciwników równego prawa wyborczego, nie mające najmniejszej podstawy, ponieważ rzad stanowczej decyzji dotychczas jeszcze nie obfawił.

Po odrzuceniu wniosków gwarancyjnych cofnął wolnonokonserwista Bredt swój wniosek o ustanowienie $\frac{2}{3}$ większości dla zmian pewnych paragrafów konstytucji. Nastąpiły dalsze obrady

w sprawie reformy Izby panów, poczem przyjęto całe przedłożenie bez zmian w myśl uchwał komisji.

Traktat pokojowy z Rumunią.

Po dwumiesięcznych rokowaniach podpisany został 7-go maja na zamku królewskim Octocenii w Bukareszcie traktat pokojowy pomiędzy Rumunią a państwami czwórprzymierza. Powodem przedłużenia układów było z jednej strony ustąpienie austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, z drugiej strony przewlekające się targi pomiędzy Turcją a Bułgarią o Dobrudzę. Wobec podniesionych bowiem przez Bułgarię pretensji do Dobrudzy zażądała Turcja za współdziałanie w obecnej wolnie odszkodowania w formie odstąpienia jej przez Bułgarię części kraju utraconego w pierwszej wolnie bałkańskiej.

Wskutek przewlekających się o to targów bułgarsko-tureckich zgodzono się wreszcie, by nie opóźniać zawarcia pokoju z Rumunią, za pośrednictwem Niemiec na to, że na razie zostanie Dobrudza odstapiona przez Rumunię wszystkim czterem mocarstwom przymierza i będzie pozostała pod ich wspólną administracją aż do ostatecznej decyzji.

Oprócz Dobrudzy aż po Dunaj traci Rumunia na północnej swej granicy pas graniczny ciągnący się od Turn Szwajcarii na południe od Dudasu aż do Pruty, jeden kilometr na wschód od Lunei. Pas ten przypada, jako ubezpieczenie graniczne, Austro-Węgrom.

Przez te regulacje granicy zostanie Rumunia zupełnie odcieta od morza, o ile nie uda jej się uzyskać rekompensaty w Besarabii, która jest, jak wiadomo, jabłkiem niezgody pomiędzy Rumunią i

Ukrainą. Ukrainska bowiem zaprotestowała bardzo energicznie przeciw przyłączaniu Besarabii do Rumunii.

Znacznie ważniejsze od tych strat terytorialnych, jakie poniosła Rumunia, sa postanowienia gospodarczej natury. W traktacie powiedziano co prawda wyraźnie, że obydwie strony rezygnują z odszkodowania wojennego czwili ze zwrotu kosztów poniesionych przez państwo w celu prowadzenia wojny, ale tutaj w tym traktacie okazało się po raz pierwszy, że stokroć ważniejsze od wszelkich odszkodowań wojennych i zaborów ziem mogą być traktaty gospodarcze i handlowej natury. Postanowienia na tem polu homie odszkodują mocarstwa centralne za jednorazowy wydatek na prowadzenie wojny.

Najpierw pozostałe Rumunia jeszcze nadal pod władzą okupacyjną mocarstw centralnych, które mają prawo trzymać tamże szesnaście dywizji wojsk. Koszta utrzymywania tego wojska ponosić będzie Rumunia.

Koleje telegrafów i poczty pozostały w Rumunii nadal pod administracją wojskową władz okupacyjnych. Władze okupacyjne mają prawo rekwizycji zboża, artykułów spożywczych, wełny, bawełny, masy, nafry i produktów naftowych z produktów za rok 1918 i prawo dysponowania temi produktami.

Najważniejszym sa jednak postanowienia dotyczące wydobywania nafry, znajdującej się w wielkiej masie w Rumunii. Piszemy o tem w osobnym artykule.

Najważniejsze punkty pokoju bukaresztańskiego orówniały:

Rozdział I powiedział, że obydwie strony pragną żyć od siebie i przyjaźni.

Rozdział II dotyczy demobilizacji wojska rumuńskiego. Brofi zbytnia, która pozostanie po de-

Ody się jednak ku drzwiom siedział, zatrzymał się i siedział, pozaśnie, skozeny wraz z uzdami przy przeciwniejszej ścianie. Wyrządził na podwórzu: puste było zupełnie, a tylko z daleka dochodziło do głosy ptaków. Zmienił więc plan, powrócił do stajni i zaczął siodlać konia najdalej od drzwi siedzącego. Nie zamierzał daleko jechać, inaczej byliby starali się wybrać najszybszego rumaka; chodziło mu tylko o to, by wymknąć się poza mury i klatkę. Ważniejsze było to, by go nikt siedzącego nie dojrzał, aniżeli gatunek zwierzęcia, jakie będzie miał pod sobą. Zresztą wszyscy byli podobne do siebie; wiele, ciekawe, słanej karma koniska, zdziwione do przesy, aniżeli do walki lub aczeczy.

Ody już konia osiodłał, wyprowadził go ze stajni prawie aż na sam środek podwórza i starał się dostrzec, czy też brama nie jest przepadek otwarta. W przeciwnym bowiem razie musiałby kazać warcie otworzyć; nie wątpi jednak, że nie da to uda, bo wiele wiadomo, że kto do roszczenia przyczyniony, tego pojęcenia zwykle wykonywane bez szemrańia. Weköczył na konia, tak spokojnego, jak pierwsza lepsza cyrkowa szkapa, i puścił się na pierwsze skoku, potem truchta, a w końcu grzmiutym galopem i nie zwolnił kroku, aż znalazł się przed zamkniętymi wrota mi. Tu osiągnął konia na miejscu, aż przystał na zadrze, tak jak to było w zwyczaju u ówczesnych jeźdźców.

— W służbie cesarza! — zawołał. — Otwierac, predko!

Szczególny byli prawie trzeźwi, bo przypadały na nich porcja winna miasta, ich dojść dopiero po zluzowaniu wart, ale nie można im brać za złe, że usłuchali rozkazu. Nikomu bowiem na myśl przyjść nie może od razu, że zbieg chcący się wymknąć nie postrzeżenie, w tak natashowy sposób zamkną swoj chce wykonac.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NIEWOLNICA

POWIEST.

44

(Ciąg dalszy)

Kapitanowa cofnęła się w cień wieży, przeprowadzając Zena naprawoł macierzyńskiem, a naprawoł sentimentalnym spojrzeniem kobietę starszą, która za młodą niejednemu głowę zawróciła, a na starość wdzieczne wspomnienie o całej płci męskiej zachowuje.

Zeno nie sklerował się wprost do bramy, odznaczając się większą ilością światel, lecz przeciął powtórzona prawo, idąc ku stajniom, aż zbliżył się na tyle, iż mógł wyraźnie rozpoznać każdego, który tamtego przechodził. Wkrótce spostrzegł żołnierza wysuwającego się z ciemności. Zeno nie mógł powstrzymać śmiechu na myśl, iż nie było między gwardyami ani jednego trzeźwego człowieka, i że za jego to pleśnie podnieśli się tak gruntownie.

Dogonił wojska szybko i cicho do niego przemówił:

— Hej, kolego! Ty coś jeszcze trzeźwy, pomóżże bardo pijanemu towarzyszowi!

Człowiek zatrzymał się i starając się równowagę odzyskać, odpowiedział z powagą:

— Najzupieńniej... hik... hik... trzeźwy.

— Czemuż ja nim nie jestem — rzekł Zeno.

Coprawa, okropnie jestem pijany, choć nie widać tego po mnie. Wino idzie mi do głowy, ale nigdy do nog, ani do języka. Bardzo to dziwne!

— Bardzo... dziw... hik... ne! — odpali żołnierz mrugając oczy, by Zena zobaczyć.

— Właśnie... bardzo dziwliwie, jak słusznie mówisz, ale fakt jest.

— Przepraszam cię — przerwał pijany — ale czo-

ty jesteś jeden... hik... człowiek, czys... hik... dwóch?

— Jeden, jeden — zapewnił Zeno — i to tak piękny, że z pamięcią hasła.

— Hasło... hik... taj... emnica!

— Masz tu sztukę złota, przyjacielu, pomóż towarzyszowi w potrzebie!

Człowiek wziął monetę chciwie i próbował ją włożyć do pasa. Musiał jednak schylić głowę, by zobaczyć, gdzie sprzączka, bo docierać się jej nie mógł i ten wysiłek go zgubił. Zachwiał się, wspiął się o Wenecjanina i wybuktawyszy: „Pijany, na Mojsza”, runął jak chugi u stop jego.

Zeno chętnie byłby go skopał nogami, jak był zły, ale nie mając czasu na taką zabawę, chwycił go pod pachy, zarzucił sobie na ramie, niby worek z maką, zaniósł do najbliższej stajni, i tam go rzucił. Następnie rozbłysnął się, czy niema jeszcze kogo w搏biu. Ale nie, przy żłobach stało pięć koni, zresztą ani żywe duszy. W pierwnej chwilie chciał drzwi od stajni przymknąć, ale przyszło mu na myśl, że mogłoby to uwagi zwrócić, gdyby jednemu z trzeźwych przypadkiem przechodziły tamtejdy.

Zołnierz spał teraz jak nieżywy i tylko westchniał z zadziwieniem, gdy go Zeno rozberał; wygodniej się wyciągnąć w słońce i chrapać dalej. Wenecjanin za tymczasem spiesznie wrzucił jego buty i tunikę z czerwonego sukna, haftowanego srebrnym pasem ze srebrną luski i miecz, głowę nakrył wysokim greckim kolpakiem, a wojskowy płaszcz zarzucił na ramie. Zostawił pijakowi tylko trzos jego i złotą monetę, którą mu był darował.

Z tatwąsią teraz mógł uchodzić za żołnierza, bo kto raz luzył w wojsku, ten zawsze potrafi sobie poradzić z żadźstwa, szczególnie jeśli jest w mundurze. Zamarem jego było powoli dojść do bramy i tam myśleć od niechcenia walczyć się aż się zdarzy sposobność otworzenia furtki nocnej, którą obok głownej wejścia zauważył.

aledwie dniami, jakby dziś ci sami marynarze nie oczyszli takiego samego boju — tylko o 10 km. dalej.

W oczekiwaniu nowego natarcia.

Z Amsterdamu donoese do „Telegraphen Union”: Londyński „Times” otrzymuje z kwatery głównej komunikat następujący: Jeżeli natarcie, którego oczekujemy i na które jesteśmy przygotowani, wkrótce nastąpi, to prawdopodobnie rozegra się gdzieś na frontie pomiędzy Ypern i Oise, choć możliwe jest także natarcie w Szampanii, albo jeszcze dalej na wschód. Nie wiadomo, na jaki punkt nieprzyjaciel śledzą już swe dywizje, aby rozpocząć nową próbę ataku przeciwnego. Francuzi, jak również Anglicy, są pełni nadziei, że potrafią udaremnić wysiłki nieprzyjaciela, bez względu na to, gdzie te wysiłki nastąpią.

Do tej samej agencji donoszą, że posiedzenia rady wojennej koalicy w Abbeville trwały dwa dni. Wszystkie sprawy bieżące załatwiono w zupełniem porozumieniu. Po konferencji dziennikarze zwrócili się do prezesa ministrów Clemenceau z zapytaniem o szczegóły narad. Clemenceau odpowiedział: „Foch zapatrzuje się na sytuację optymistycznie. To wszystko, co mogę powiedzieć.”

Pokonanie czerwonej gwardii w Finlandii.

Urzędowy komunikat finlandzkiej kwaterańskiej: Operacje wojenne w celu oczyszczenia terytoriów na zachód i na południe-zachód od Tavastehus prowadzone są w dalszym ciągu. W ostatnich dniach zostało z górą 2000 jeńców. Pod kierownictwem generała-majora Lindnera operacje przeciwko walczącym jeszcze czerwonej gwardii w okolicy Frederikshamn i Kotka doprowadziły do nowych rozstrzygających rezultatów. Pod Ingernis wzięto 1500 jeńców, oraz zdobyły 7 armat i 20 karabinów maszynowych. W niedzielę rano zdobyto miejscowości Kotka. Liczba jeńców wzrosła do 2000 z górą. Usiłowania czerwonej gwardii znalezienia ucieczki morską drogą do Rosji udaremniły przez niemieckie okręty wojenne. Wojska, posuwające się w kierunku Frederikshamn, dotarły do Verojoki oraz zdobyły baterię nadbrzeżne pod Trongsund, składającą się z ciężkich dział, oraz zabrąły 3000 jeńców.

Dalsze doniesienie brzmi: Zwycięstwo nad czerwoną gwardią jest teraz zupełne. Frederikshamn, ostatnia twierdza rewolucjonistów, jest zdobyta. Oddział jeźdźców wkroczył do miasta, a wkrótce po nim jeszcze część pewnego innego pułku. Wzięta zdobyta składa się z 6 dział, 20 karabinów maszynowych, 1000 karabinów i dwóch uzbrojonych statków rosyjskich. W miejscowości Kotka zabrano dwa pociągi pancernione z ciężkim działem i z dwoma karabinami maszynowymi, a poza temi jeszcze 30 dział, 11 karabinów maszynowych i 400 karabinów. Z Kotka wzięto 4000 jeńców. we Frederikshamn — 300 jeńców.

Szef sztabu podwodnych.

(wib.) Berlin, 8 maja. (Urzedowo.) Powracający z wód zamkniętych dookoła Azorów U-krążownik, komendant kapitan korwety Eckelmann, zatopił tamże wartosciowych parowców: 7 żaglowców, 38 747 ton reg., oraz wielki krążownik pomocniczy „Sterepe”, 9500 ton reg., ogółem 48 247 ton reg. Wśród zatopionych okrętów znajdowały się oprócz wymienionego krążownika pomocniczego włoskie parowce uzbrojone „Tea”, 5395 ton br., „Antiozo Acane”, 4438 ton br., „Prometheo”, 3445 ton br., „Avala”, 3835 ton br., uzbrojony angielski parowiec „Harewood”, 4150 ton br., angielskie żaglowce „Cecil”, „Skave”, „Jorgina”, „Watauga”, „Frances” i portugalska barka „Lusitania”, 529 ton br. Dwa 7,7 cm. działa zostały zdobyte. Zatopiony ładunek składał się o ile stwierdzić było można, z 9700 ton zboża, 7500 ton mąki, 5000 ton ryżu, 6000 ton mosiadzu i drutu, 11 000 ton nafty, 700 ton bawełny, 450 ton soli, 200 ton solonych skór, 450 ton drzewa do użytku; 45 ton mosiadzu zabrano dla potrzeb krajowych.

Szef sztabu admiralicy.

Ponowny bezskuteczny atak na Ostende.

(wib.) Berlin, 10 maja. (Urzedowo.) Angielskie siły morskie podjęły 10. maja o godz. 3 rano po gwałtownym ostrzelaniu ponowny atak przeciw Ostendzie celem zaparcia portu. Kilka nieprzyjacielskich okrętów, które pod osłoną sztucznej mgły próbowały wtargnąć do portu, zostało przez doskonale skierowany ogień naszych baterii nadbrzeżnych odpartych. Stary krążownik, kompletnie zestrzelony, leży przed portem na dnie. Wjazd do portu nie doznaje żadnej przeszkody. Na pokładzie zatopionego okrętu znajdują się tylko zabici. Dwóch pozostałych przy życiu zeskoczyło z pokładu do wody i dostało się do sieci. Wedle dotychczasowych dochodzeń zostały conajmniej 2 nieprzyjacielskie łodzie motorowe zestrzelone. Jeden monitor został ciężko uszkodzony. Próba zamknięcia wejścia do portu całkowicie zawiada. Znowu poświęci przeciwnik życie ludzkie i stali daremnie. Szef sztabu admiralicy.

Na froncie palestyńskim.

Turecki sztab główny ogłasza urzędo: Druga ofensywa Anglików na wschodnie wybrzeże Jordanu zakończyła się również ciężką klęską wroga. Począto obserwować przygotowania, ciągnąc wiele dni i

wojsk, aby wraz z rebeliantami ować wschodnią częścią kraju Jordanu i znajdującymi się tam ważnymi połączeniami. Pod ochroną silnej artylerii, znajdującej się na stanowisku górującym nad okolicą, wróg w dniu 30. kwietnia rozpoczął swoje ataki na nasze stanowiska, od strony Jerycho — Es Sal, podczas gdy wielkie masy kawalerii z działami i karabinami maszynowymi skoncentrowane w dolinie Jordanu miały zadanie napaść na nasze tyły.

Dzięki szybkiej decyzji naszego dowództwa i niezwłoszonej postawie naszych wojsk w tej niezwykłej sytuacji, rozesierających razem przy ramieniu z kolegami niemieckimi, plany przeciwnika udaremniły. Wyrzutne wojska pułkownika Ali Fuat Beja odparły pięciodniowe energiczne ataki wroga na nasz front. Kawaleri nieprzyjacielskie, która się była postępem naprzód, wojska pułkownika Böhna i spieszającego mu na pomoc aż do chwili otrzymania rany pułkownika Essa Beja, zadały druzgoczącą klęskę. Wojska pułkownika Böhna odebrły jednej z nieprzyjacielskich dywizji kawalerijskich wszystkie działa. Lomity naszej mordowanie atakowały wroga pomimo silnego przeciwdziałania. — Dzikie działań oddziałów wywiadowczych oraz służby kolejowej, rozbity wyższego dowództwa, dotyczące dostarczenia rezerw, mogły być spełnione na czas. Angliści, straciwszy wielu ludzi i liczny materiał, uciekli do Jordanu, napierani przez nasze świadome swych zwycięstw wojska. Szczególnie zdobyte nie zostały jeszcze ustalone. Na zachodnim wybrzeżu Jordanu ozywiona działalność artyleryjska, oraz skuteczne przedsięwzięcia naszych oddziałów patrolowych. Pewien samolot nieprzyjacielski spadł pionem, po walce napowietrznej. Na innych frontach sytuacja bez zmiany.

Drobne wiadomości wojenne.

(Ostatnie rezerwy koalicyjne.) W holenderskim „Allgemeen Handelsblad” sądzą, iż obecnie znajdują się na zachodnim placu boju ostatnie już rezerwy państwa koalicyjnego. W Holandii panuje zgodne przekonanie, że o nowych rezerwach wojskowych dla koalicyjnej nie można bedzie poważnie mówić przed jesienią. Ale i wtedy zależem jest to od tego, jak i o ile Ameryka zdała do tego czasu przypieszyć transport swych wojsk pomocniczych na europejskie pole walki.

(Pożar Reims.) Z Genewy donoszą do „Vossische Zeitung”. Szwajcarska agencja informacyjna donosi: Według „Journal des Débats”, wielki pożar Reims, wywołany przez bombardowanie, trwa w dalszym ciągu. Ogień przybrał olbrzymie rozmiary. Po południu szczątki spalonych papierów, a nawet płomienie unoszone są z wiatrem do Paryża o kilkanaście kilometrów od Reims. Według dalszych wiadomości dzienników paryskich, dotychczas spalone w Reims przeszło 1000 domów. Bombardowanie zmniejszyło się w ciągu dni ostatnich.

Sprawozdanie niemieckie.

(wib.) Główna kwatera, 10 maja. Wojna na zachodzie. Na frontach bojowych była akcja artyleryjska do dnia tylko w okolicy Kemmla, po odu brzegach strumienia Lute i na zachodnim brzegu Avry ożywiona. Po silniejszym ogniu w tym odcinku nastąpiły nieprzyjacielskie ataki. Przy ich odparcu i zywnej akcji wywiadowczej wzięto 300 jeńców. Wieczorem i w ciągu nocy ożywiła się pomiędzy Yzerą a Oisą częstokroć walka artyleryjska.

Na reszcie frontów ograniczała się akcja bojowa na utarczki wywiadowcze.

Z reszty widowni walk nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Niemcy a Polska. Omawiając na posiedzeniu głównego wydziału parlamentu politykę rządu niemieckiego wobec krajów kresowych na wschodzie, wywoził wicekanclerz Payer o stosunku do Polski, co następuje: Porównajmy naprz. stosunki w Polsce ze stosunkami w Estonii i na Inflantach. Polska jest już uznaniem wielkiem państewem i polityka względem nich musi być zupełnie inna, aniżeli polityka względem tamtych dwóch państw. W sprawie Polski — Polska i Niemcy nie mogą same rozstrzygać, w sprawie tej mają również głos i Austro-Węgry.

Cesarz u kanclerza.

Cesarz odwiedził w środę kanclerza Rzeszy, hr. Hertlinga, zabawił u niego godzine i przy tej okazji doreczył mu krzyż żelazny I. klasy.

Wymiana jeńców z Francją.

Układ, zawarty między przedstawicielami rządu niemieckiego i francuskiego w sprawie wymiany jeńców, został przez oba rządy zatwierdzony i stał się z dniem 15. maja prawomocnym.

Nowy wrog mocarstw centralnych.

Londyńska „Times” dowiaduje się z źródeł amerykańskich, iż republika Nikaragua wypowiedziała mocarstwu centralnemu wojnę. Oficjalnego potwierdzenia wiadomości jednak dotychczas nie ma.

Powrót Kühlmanna.

Po podpisaniu traktatu opuścił sekretarz stanu Kühlmann we wyciągu po południu Bułareszt, iśćając się z bułgarskim prezesem ministrów Radostowem na krótki pobyt do Sofii, skąd w środę po południu bułgarskim powrócił do Berlina.

Odmianzenie Kühlmanna.

O zawarciu pokoju z Rumunią powiadomił kanclerz Rzeszy cesarza telegraficznie, zaznaczając w depeszy, iż tematem na całym froncie wschodnim stan wojenny zakończony. Cesarz odpowiedział również telegraficznie, wyrażając kanclerzowi i jego współpracownikom z tej okazyjnego swoje podziękowanie. Sekretarzowi stanu Kühlmannowi nadal monarcha wysoki order.

Zaprzysiężenie ministrow węgierskich.

Nowy rząd węgierski pod przewodnictwem dr. Wekerle'go już utworzony. W czwartek odbyło się zaprzysiężenie ministrow przez cesarza.

Połączanie Niemiec z Finlandią.

W ekonomicznych, głównie handlowych kolach finlandzkich wywołało wielką radość zwinięcie regularnego i bezpośredniego połączenia na morzu pomiędzy portem niemieckim Lübeck a Finlandią. W Finlandii spodziewa się w ten sposób ulepszenia stosunków gospodarczych.

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego.

Rozporządzeniem królewskim zostały obie izby parlamentu rumuńskiego rozwiązane, a nowe wybory wyznaczone na czas od 1 do 9 czerwca. Parlament ma się zebrać 17 czerwca.

Oświadczenie rządu rumuńskiego.

Z okazji zawarcia pokoju wydał rząd rumuński następującą odezwę do narodu:

Pokój został dzisiaj w południe o godz. 12 zawarty i nosi nazwę „Pokoju w Bułareszcie”. Wszystkie sprawy sporne między Rumunią a państwami, z którymi Rumunia prowadziła wojnę, zostały uregulowane. Normalne stosunki z temi państwami zostały znowu nawiązane, a Rumunia wstępnie znów w stan neutralności. Przeszkody, stojące pokojowemu rozwojowi w drodze, zostały stanowczo ustalone. Rumunia może więc pod osłoną niemurzonych przez wojny urządzeń konstytucyjnych przystąpić do działań, aby ślady wojny usunąć i uтвердzić stan rzeczy pokojem stworzonym.

Ententa pozostaje w Rumunii.

Paryski „Temps” donosi: Posłowie koalicyjni w Jassach otrzymali rozkaz pozostania w Rumunii.

Zaburzenia w Petersburgu.

Według wiadomości, jakie otrzymały gazety szwajcarskie z Petersburga, położenie w stolicy rosyjskiej wynikającego z braku roboty jest bardzo poważne. 350 000 ludzi nie ma zajęcia i sa pozbawieni chleba. Przed pałacem Dumy i rządu odbyły się krwawe starcia między czerwoną gwardią z demonstrującymi robotnikami. Po obu stronach było wiele trupów i rannych. Rząd wobec tych stosunków jest zupełnie bezradny.

Biała gwardya pod Petersburgiem.

Jedna z gazet francuskich dowiaduje się, że państwo finałskie gwardyi białej przekroczyły w wielu miejscach granice rosyjskie, dotarły do Sestrorejek i Pargolowa. Obie miejscowości oddalone są od Petersburga zaledwie 20—40 kilometrów.

General Rennenkampf zamordowany.

Według gazet wiedenskich został znany z obecnej wojny general rosyjski Rennenkampf, przez bolszewików w Taganrogu zamordowany. Wiadomość powyższą potwierdzają także gazety sztokholmskie.

Posel bulgarski w Moskwie.

Król bulgarski Ferdynand zamianował dyplomata Szaraczkowa posłem Bułary w Moskwie. Ten ostatni miał zostać następcą zmarłego niedawno temu Rizowa w Berlinie, lecz nie doszło do tego. Od lat Bułary znajdują się z Rosją w regularnych formalnych stosunkach dyplomatycznych.

Ukraina republika.

Nowy hejtman ukraiński w zgódzie i za wiedza marszałka Lichnowa oświadczył, iż Ukraina musi pozostać i pozostać republika niezależna. Aby o monarchii ani też o przyłączeniu powrotem Ukrainy do Rosji nie może być obecnie więcej mowy. Pod tym względem panuje jednomyślność zupełna we wszystkich odnośnych sferach na Ukrainie.

Balfour zapiera się Cecille.

W sprawie ogłoszonej przez lorda Cecilla wywiadu z przedstawicielem biura Reutera o rzekomej zoologicznej ośmieniwej Niemiec oświadczył,

minister Balfour na zapytanie jednego z posłów w angielskiej Izbie gmin, iż w ostatnim czasie rządowi angielskiemu nie przedłożono nikad żadnej propozycji pokojowej, a on sam poglądów swego koledgi Cecilia nie podziela. Podane w tej sprawie w telegramie z Anglii detaliczne szczegóły nazwał Balfour kompletem głupstwem. To wystarczy, aby w należytym świetle przedstawić prawdomówność gadałowego lorda Cecilla.

Wprowadzenie dyktatury w Irlandii.

Wszelkie dotychczasowe domieszczenia zagranicznych biur prasowych co do osoby przyszłego wicekróla w Irlandii okazały się jako niewstępne. Obejmie informacją z Londynu, iż wicekról został nikt lord Middleton, lecz marszałek French. Zamianowano go właściwie dyktatorem Irlandii, co wynika zresztą już z tego, iż cała opinia irlandzka oświadczyła się zgodnie przeciw jego zamianowaniu, lecz ponownie to zamianowanie nastąpiło.

Aresztowanie konsula japońskiego.

Według ostatnich informacji z Tokio władze rosyjskie w Irkucku zaarrestowały konsula japońskiego oraz innych przywódców miejscowej kolonii japońskiej. Zaarrestowanie ich nastąpiło wskutek podejrzenia, że funkcjonariusze ci sprawiali systematiczne zapiegostwo na rzecz Japonii w Syberii.

Groźba Japonii.

Ostatnie domieszczenia z dalekiego wschodu zauważają się w tem, iż Japonia wygrała wymarszem z Włodowostoku w kierunku zachodnim, o ile rząd bolszewicki nie wypuści ponownie na wolność zaarrestowanych przywódców japońskich. Opinia japońska mówi o jakichś represjach ze strony Japonii i żąda, by nareszcie kontynuowano w dalszym ciągu zapoczątkowaną akcję wojskową przeciw Rosji bolszewickiej. Tymczasem należy oczywiście odeszkać dalszego rozwoju wypadków na dalekim Wschodzie. Wypadki te mogą w najbliższym czasie przynieść ze sobą dużo jeszcze nie spodzianek i wiele dramatycznych przewrotów lub zamachów.

Z bliska i z daleka.

— Spis mieszkańców. Przypomnijmy, że Rada Związkowa rozporządziła, aby we wszystkich państwaach związkowych w czasie od 15-go do 31-go grudnia spisywano mieszkańców we wszystkich gminach, liczących według spisu ludność z 5-go grudnia 1917 roku 5000 zimie więci mieszkańców cywilnych, także liczących mniejszą liczbę mieszkańców cywilnych, takie leżących w obwodach przemysłowych albo mających znaczenie dla mieszkańców sąsiednich wiejskich gmin. Spisując ma się zaznaczyć mieszkańców niezamieszkałe, wielkość mieszkańców, wysokość dachów i liczba mieszkańców w każdym domu.

— Czy ministerstwo gesi. Sekretarz stanu w sprawie żywieniowego wydał natychmiast obowiązujące rozporządzenie, które pozwala na sprzedaż gesi żywych tylko na skutek. Gospodarz hodujący gesi żywych może je sprzedawać tylko po 12 mk. za sztukę w maju, w czerwcu 14 mk., w lipcu 16 mk., w sierpniu 17 mk., a po 31 sierpnia 18–19 mk. Przy dalszej sprzedaży wolno zadać za wszystkie wydatki ltd. po 3 mk. na sztucę więcej.

W sprzedaży gesi zabitych nie wolno przekraczać następujących cen: handlarze placu handlowcom za funt 3.50 mk., konsumenci 4 mk.; handlarzowi wolno je sprzedawać handlem detalicznym po 4 mk. za funt, konsumentom 4.50 mk.

— Czy racy żywności będą zmniejszone? W sprawie tej wygłosił w Poznaniu odczyt przed gronem osób zaproszonych, przedstawiciel urzędu żywieniowego z Berlina. Podniósł on trudności ujawniające się silnie w czasie przejściowym z zimy na lato, które większe wywoływały troski w kółach decydujących, anizeli tego ogólnie się domyśla. Dotychczasowe racy żywności zależne są od dowiezu z Rumunii. Odyby dowód nie dopisał, wtedy racy zostaną zmniejszone chwilowo. Na ogół sądza w kółach kompetencyjnych, że obecne ograniczenia są ostatnimi i że do nowych zmian i po zawieszeniu stosunków ze wschodem położenie się polepszy.

Racibórz. (Z siedziby przesyłek). Za sprzedaż węgli na własną rękę z kopalni skończą miliardowy sąd przesyłek sztygara Stefana Hanusa z Knurowa na 2 lata więzienia.

— Sprawiarabunku banknotów w Rybniku przyjdzie 24 bm. pod rozprawy przed sądem Izby karną.

Z Kozielskiego. W Leżku zamordował murarz Włodzisz w okrutny sposób swych teściów. Morderca odstawił się do więzienia w Koźlu.

— Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie Banku Ludowego w Raciborzu. Z powodu dalszych zaciągnięć do wojska główny Bank w Raciborzu otwarty będzie w dniu powszedni tylko od godz. 8 do godz. 12 w południe, a filia w Woźławiu tylko w poniedziałki od godz. 8–12 w

zdolne i od 8 do 10 godz. po południu. Kto wiec ma sprawy w Banku do załatwienia, niech się do označowanych godzin biurowych zastosuje, aby nie doznaczać zawodu.

Mizerów pow. piaseczyński. Wywieziony zycie i skradziony po Izbie krowie gospodarzom Odrobce i Krzywoczece. Złodzieje uszli z krowami w kierunku Kryłów, gdzie jednak zaginą wszelki ślad za nimi.

Bismarcków. Wśród obywatów zatrzymani z zarzutu o zbrodnię. Sześciu robotników z Królestwa zabito w nielegalnym sposobie pewną ilością alkoholu metylowego, po spożyciu którego zatrzymywali niebezpiecznie. Czterech z nich, a mianowicie R. Holota, Paweł Urwaczky i Henryk Chowaniec i ostatniego ośmioro zmarli wśród strasznych bólów. Pozostał dwaj bowarzyści walczą jeszcze ze śmiercią. Stan ich jest tragiczny. Policyja wtrysnęła śledztwo w celu wykrycia źródła niebezpiecznego alkoholu.

Częstochowa. (Straszna zbrodnia). Do wsi Ramyka pod Częstochową wrócił temu dniu rezerwista z Rosji. Najpierw wstąpił do chaty swojej staruszki matki, pozurowił ją, uciągnął i splątał kawałek się poszedł do własnego domostwa, gdzie mieszkała jego żona. Matka natychmiast udała się w odwiedziny do syna i synowej. Synowa zastała syna nie. Wtedy zapytała: «Gdzie twoi mąż, który powrócił wczoraj?» Na to synowa, mieniając zdziwioną, balnęła: «A czy to on wrócił?... I zmieszała się nieco.

Matka widziała, że mąż ziego się stało, w przeszłości pobięta do sołtysa i opowiedziała mu o wszystkiem. Sołtys razem z kilkoma ludźmi wpadł do chaty rezerwisty. Zaczęli badać rezerwistę. Ta nie wytrzymała mordercy i przyznała się, że nie przyczyniła się do zamordowania swojego kochanka.

I rzeczywiście zwłoki zamordowanego wyciągnięto z głoówka. Nieboszczyk przywoływany był w lichy szynel, okazało się, że był pod jego podszewką zaszyte kilkaście tysięcy rubli w papierach i złocie.

Rezerwista speszył do swej umiłowanej żony z pieniędzmi, marząc pewnie o dobrze zarządzanym szczczęciu rodzininem. Tymczasem stało się inaczej. Znalazł w swym domu nie szesnaście, lecz sokoły wiele.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałeczkiew Bytomiu. — Nakładem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu. — Drukarnia Katolicka, sp. wydawniczo-ogrodnicza w Bytomiu.

Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną pokrewną

w Raciborzu, ul. Panieńska 16
Telefon 187. (we własnym domu)
oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)
placąc od nich 2 do 8% procent wedle wypowiedzenia
od dnia wpłacenia;

udziela pożyczek wekslowych
przy kwartalnej odpłacie sumy 1/10 do 5 procent;

reguluje hipoteki;

dyskontuje weksle kupieckie
z zw. prime wekale;

urządza konta bieżące
dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez wojnę będzie Bank aż do końca wojny otwarty dla Publiczności w dniu powszedni

tylko od godz. 8 rano do godz. 12 w połud.

Silne kobiety i dziewczyny

poszukiwane zarządu naszych warsztatów
na trwałe i dobrze opłacane zatrudnienie.

Ganz & Comp. - Danubius A.-G. Racibórz.

Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze
polsciego —

„Nowiny Raciborskie“
Racibórz — Ratibor.

Z powodu dalszych zaciągnięć do wojska
bedzie oddad

= filia w Wodzisławiu =

otwarta

tylko w poniedziałki

od godziny 8 rano do godziny 12 w południe

od godziny 3 do godziny 5 po połud.

BANK LUDOWY W RACIBORZU

Z powodu braku miejsca

obniżymy

znacznie ceny

za prima

sól do gotowania

Bialechowsky - Racibórz
Głubczycka ulica.

Godziny Adoracji

Najsw. Sakramenta
do odmawiania podczas
wiecznej adoracji dla
dyrekcji wrocławskiej
cena 90 fen. z przyej-
ką 1.00 mk. polecają
„Nowiny Raciborskie”

Przy zakupie towarów prosimy
powtarzać się na nasze ceny

Jacznost! Gospodarze!

Na myszy polne

zatrzuwam jak najmocniej
pszenicę oraz ciasto.

Proszę przynieść do zatrucia
do mnie pszenicę lub makę.

L. Gryglewicz

Drogeryja św. Jana
Wielkie Przedmieście nr. 12

Drogeryja Zamkowa

Bozacka ulica nr. 1.